

Zarządzanie w Polsce w okresie pandemii Covid-19 z punktu widzenia analizy metodologicznej. Cz.I.

Rozpoznawanie, wyjaśnianie i weryfikowanie celów i stylów zarządzania

Streszczenie

Przeprowadza się analizę metodologiczną podstaw zarządzania pandemią 2020, tego, co jest istotą zarządzania od lutego 2020 w Polsce, realizowanego wedle instrukcji Ministerstwa Zdrowia i jaka jest hierarchia czynników w zarządzaniu pandemią Covid-19. Wykazuje się, że wdrożony sposób zarządzania ma cechy przemocy instytucjonalnej i jest świadectwem kopiowania, powtarzania fraz z innych krajów, jest też negatywnie odbierany przez społeczeństwo. Przedstawia się stanowisko proponentów tego zarządzania jak i jego oponentów – zwolenników zarządzania alternatywnego. Rozpatruje się zagadnienie subiektywnego promowania wadliwego modelu zarządzania przez sztucznie wykreowane autorytety, którzy nie potrafią opracować faktów empirycznych w kontekście prawdopodobaństwa. Rozpatruje się znaczenie relacji lekarzy do prawdopodobaństwa dla stylu zarządzania. Wykazuje się, że lekarze wpisali się w wadliwy schemat zarządzania pandemią, ponieważ dali sobie narzucić błędne wyobrażenia na temat metod naukowych i weryfikacji faktów i hipotez. Wykazuje się, że zasadna jest hipoteza, iż zarządzanie pandemią w Polsce 2020 jest pochodną splotu monetaryzmu i sowietyzmu, a nawet jest związane z epoką tajnego zarządzania edukacją służby zdrowia, co z kolei spowodowało impossibilizm w rozpoznawaniu przez lekarzy celów i znaczenia instrukcji Ministerstwa Zdrowia. Zarządzanie pandemią 2020 wykazuje cechy nietwórcze z powodu dominacji awansowania, dostosowania się i odnoszenia korzyści nad pasją poznania. Rozpoznaje się zarządzanie pro-koncernowe (reizm społeczny, zarządzanie standardowe) i niekoncernowe (niestandardowe) oraz sposoby naprawy całej sfery zarządzania walką z pandemią.

Słowa kluczowe: zarządzanie walką z wirusem SARS-CoV-2, zarządzanie oświatą, metodologia nauk a zarządzanie, metodologia nauk empirycznych, metodologia nauk o zdrowiu, style myślowe Ludwika Flecka, filozofia Flecka zarządzania wiedzą empiryczną, racjonalizm, rząd Jana Olszewskiego, zarządzanie a weryfikacja kadr, prof. Andrzej Frydrychowski

1) Zegarek a początek zarządzania pandemią. W kierunku zmiany nauczania lekarzy

Od lutego 2020 rozwija się specjalny typ zarządzania, zarządzania pandemią. Wyjaśnienie podstaw tego zarządzania nie jest oczywiste i wymaga namysłu. Zaczniemy od stwierdzenia, że Rząd został wprowadzony w błąd odnośnie do leczenia koronawirusa przez lekarzy profesorów, którzy ukryli ten błąd lub nie zdają sobie z niego sprawy. Rzecz dokonana się w czterech sprzężonych etapach.

1. Najpierw rząd zaczął kopiować frazy z Zachodu, czyli zanurzył się w nieprawdę. Po co się wysilać, lepiej jest powtarzać jak za panią matką. To typowe dla mózgu odziedziczonego w walce na stepie.
2. Wtedy i profesorowie dostrzegli swoją łatwą szansę, jako autorytety prawdy i też zaczęli włączać mózg odpoczywania i kopiować te zdania, co
3. się wydawało rządowi – z ludzkiej pychy i potrzeby akceptacji – wielce rozsądnym dowodem, dowodem prawdziwości tego, że kopiując zarządzanie pandemią z innych krajów, głównie z państw zachodnich, nie popełnia on błędu.

4. W odpowiedzi na to, profesorowie jeszcze bardziej zapragnęli umacniać tę linię zarządzania, doskonale wiedząc, że mówią nieprawdę.¹

Ukrywaną istotą tego zarządzania jest to, czy zapalenie płuc można leczyć w dwa, jak twierdzi wielu ekspertów, czyli inaczej niż z pomocą procedur Ministerstwa Zdrowia, tzw. standardu (remdesivir, respiratory). Profesorowie rządowi powtarzają za koncernami, że nie ma badań klinicznych statystycznych powtarzalnych w sensie tzw. ślepej próby odnośnie do skuteczności metod leczenia zapalenia płuc, które są stosowane.

Argument profesorów, że Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oraz Ministerstwo Zdrowia zarządza w postaci obowiązujących procedur pewien sposób postępowania z pandemią i leczenia Covid-19 nie jest argumentem naukowym, prędzej jest świadectwem kopiowania, powtarzania, uznawania władzy, przepisu, regulaminu, przy jednoczesnym naruszeniu obowiązku rozpoznawania świata, jako przedmiotu fuzji prawdy i dobra społecznego.

Ministerstwo Zdrowia informuje, że witaminy i suplementy mineralne *nie mogą* wyleczyć COVID-19. Nie jest to pogląd miarodajny, ponieważ 1. informacja ta nie ma cech konfrontacji z proponentami danego alternatywnego leczenia, 2. ma tylko cechy kopiowania zdań wymaganych przez system finansowania WHO, 3. jest arbitralny, ponieważ nie pochodzi z ich (tych profesorów) doświadczenia, które jest praktyka obcą weryfikacji metod leczenia przez np. dr. Bodnara. 4. Takie oświadczenie ma cechy całkowicie subiektywnego nieargumentowanego orzeczenia, formalnego nienaukowego uznania autorytetu instytucji i nie może być porównywalne z opracowaniem faktów empirycznych, z drobiazgową analizą zgłaszanych faktów medycznych z pola walki (lekarzy z pasją) z Covid-19. Nie można się emocjonalnie trafnie wypowiadać na temat leczenia alternatywnego.

Witamina C jest bardzo ważna i mechanizm jej działania i jej znaczenie nie jest poznane, ale w sensie czarnoskrzynkowym są znane (obserwowane) efekty, w klasie obserwacji wejście-wyjście. Podanie (wejście) – ozdrowienie (wyjście). Typ zarządzania stosowany od lutego 2020 całkowicie ignoruje fakty, że w zgodnej ocenie wielu uznanych lekarzy i naukowców można ją, a tym bardziej inne składniki kroplówek, podawać w zakażeniach płuc koronawirusem.

Całe zarządzanie walką z pandemią nie przyjmuje do wiadomości informacji o możliwości stłumienia pandemii. Odpowiednio do tego stylu zarządzania dostosowali się lekarze. Przedstawiają oni właściwe – dla tego typu zarządzania – wypowiedzi.

Paweł Grzesiowski (zdrowie.pap.pl): „Profilaktyczne przyjmowanie witamin bez badań diagnostycznych, nie tylko nie zapobiega infekcjom, ale i nie przyspiesza zdrowienia, a w niektórych sytuacjach pogarsza stan zdrowia” – jest zdaniem sprzecznym ze stanowiskiem klinik,

¹ W okresie pandemii pani marszałek systematycznie odrzucała w sejmie wszelkie sugestie, że całe zarządzanie od lutego 2020 jest błędne. Że jest ono związane z uznaniem wadliwych sposobów leczenia zakażeń przez koronawirusa. Od strony antropologicznej, widać, że jej zachowania, jej reakcje stanowią dobrą ilustrację, że umysł konkretystyczny nie radzi sobie z zarządzaniem. Jest ilustracją powierzchownego i zgubnego działania umysłu konkretystycznego. Jest ilustracją samozgubności, samouwiedzenia przez ten konkretyzm. Jest ilustracją tego, jak umysł konkretystyczny generuje (narzuca) wadliwy styl zarządzania, ponieważ nie dopuszcza refleksji nad tym, co z siebie wyrzuca jak karabin maszynowy. Jest to umysł, który nie chce „filozofować” nad przyjętymi konkretami, elementami, zdaniami, itemami. Zachowuje się ona tak, jakby jej eklektycznego układu „pojęciowego” nie wolno było naruszać. Jest ona nastawiona na obronę jakby stanu posiadania, a przyjęte „założenia” („itemy”) traktuje jak własne dzieci (p), które trzeba bronić przed konkurencją (1-p), gdzie p jest miarą akceptacji, zwykle prawdopodobieństwem. Powstaje wtedy ambiwalencja zgodnie z równaniem kwadratowym $p(1-p)=0$. Ta ambiwalencja jest widoczna w całym zarządzaniu od lutego 2020 i jest przyczyną buntu społeczeństwa wobec rządu i całej ekipy rządzącej, którą społeczeństwo poparło 15 X 2015.

które ten rodzaj leczenia z powodzeniem stosują. Wizja lokalna w tych klinikach należy do standardowych czynności w nauce, a rezygnowanie z jej przeprowadzenia przez lekarzy obstających przy rządowym zarządzaniu pandemią narusza zasadę badań diagnostycznych, naukowych.

Poradnikzdrowie.pl: „DMSO (dimetylosulfotlenek) jest popularny wśród zwolenników metod alternatywnych. Jednak badania naukowe nie potwierdzają jego właściwości. Pewne jest za to, że może powodować liczne skutki uboczne”. Jeżeli zdanie to powstało w stereonie walki gatesowej z populacją i jest wykwitem systemu finansowego (banksteryzmu, jak mówi od ok. r. 2020 tzw. klasa średnia, która ciężko pracuje, aby utrzymać rodziny), to jego wiarygodność nie przewyższa zdania Doktorów Judymów. Zdanie to jest metodologicznie niepoprawne. Lekarze zachowują się tak, jakby znalezienie zegarka w lesie nie świadczyło o istnieniu cywilizacji technicznej. Znalezienie zegarka w lesie nie wymaga jeszcze znalezienia ani tysiąca dalszych zegarków, ani nawet drugiego zegarka, aby zdać sobie sprawę z poziomu rozwoju cywilizacji. Lekarze dali sobie (przez lekarzy profesorów) narzucić błędne wyobrażenie, że powtarzalność znajdowania zegarków jest ważniejsza od analizy jego działania.

Żądanie znalezienia w lesie drugiego zegarka w celu potwierdzenia istnienia cywilizacji jest absolutnym błędem metodologicznym w obszarze wypowiedzi profesorów na temat badań statystycznych klinicznych; jest poważnym, a nawet karygodnym błędem rozumienia przypadku. Błąd taki, powtarzany przez profesorów oznacza, że aktualny jest problem weryfikacji kadry profesorskiej. Takie rozumienie prawdy, przez weryfikację statystyczną, jest dopuszczalne tylko wtedy, jeżeli nasza wiedza o pacjencie i jego cierpieniu jest całkowicie zredukowana do jednolinijkowego raportu i nic nie wiemy o zdarzeniach dotyczących leczenia konkretnego pacjenta. Tacy profesorowie mówią, że uwierzą w chrześcijaństwo wtedy jeżeli będzie jeszcze sto historii Chrystusa.

Z całości analizy informacji na temat leczenia Covid-19 wyraźnie widać, że istnieją badania naukowe, które potwierdzają uzdrowienia, tzn. wyleczenia nawet agonalnych stanów zapalenia płuc i nigdy nie stwierdzono nieskuteczności tego leczenia, a w tym rzekomo „licznych skutków ubocznych” w porównaniu do metod zalecanych przez WHO, rzekomo „licznych” przejawów nieskuteczności.

2) Ukryte nurty zarządzania kapitałem ludzkim w służbie zdrowia. Dalsza analiza stosunku polskiego modelu zarządzania pandemią a ponowne postawienie sprawy reformy nauczania lekarzy

Nie twierdzę, że WHO kieruje się czymś na podobieństwo „Instrukcji NK/003/47/ściśle tajne/AA/OC113/Moskwa, 3 IV 1947” (z kancelarii B. Bieruta), ale tę rolę wykonuje sprawnie monetaryzm, banksteryzm, współczesny system finansowy.

Zaiste zacytujmy Instrukcję NK/003/47 odnośnie do nauki: „Eliminować ludzi, którzy wykazali się aktywnością w wysuwaniu koncepcji, nie awansować ich. Doprowadzić do tego, aby pracownicy na stanowiskach państwowych (z wyjątkiem służb ścigania i pracowników przemysłu wydobywczego) otrzymywali niskie pobory. Dotyczy to w szczególności oświaty. Do wszystkich organów władzy i większości zakładów pracy wprowadzić ludzi z naszych służb specjalnych (bez wiedzy władz krajowych). Należy tak zarządzać, aby awansowano tylko pracowników, którzy wzorowo wykonują przydzielone im zadania i nie wykazują skłonności do analizowania. Kadry oficerskiej można powierzać odpowiednie stanowiska pod warunkiem, że są tam już nasze służby specjalne.” Naszymi, już i tak proradzieckimi organami zarządzającymi (POZ), jeszcze dodatkowo kierowały – w sposób tajny – organy radzieckie (NKWD). Już tu było silne zacementowanie. Te dwie grupy

urzędnicze się wzmacniały, rzadziej ścierały i wtedy mała grupa zdolniejszych profesorów mogła gdzieś awansować.

Nie twierdzę, że profesorowie, którzy dyskryminują medycynę alternatywną to od razu pracownicy służb, ale ten rys zarządzania wskazany w Instrukcji NKWD niewątpliwie miał miejsce. Jakkolwiek by nie krytykować pasję rządu Jana Olszewskiego do lustracji, czy rządu z r. 2006-2007, to jednak jest niepodważalną prawdą, że w dużej mierze służbom radzieckim podlegały właśnie placówki Akademii Medycznych. – Wydziały, instytuty, wszystkie laboratoria, programy studiów, awanse, zasady eliminowania profesorów. Także kierownicy różnych działów nienaukowych, np. osobowych, administracyjnych, technicznych. To służbom radzieckim podlegała opcja likwidowania skłonności do analizowania, selekcja „materiału ludzkiego”. – Wiemy o tym z historii wielkich konfliktów, jakie powstawały w sferze zarządzania kadrami wokół wybitnych uczonych. (Tajne zarządzanie, jakże niedoceniane przez lekarzy, obejmowało nie tylko Akademię Medyczną, ale również Politechnikę).

Jeżeli weźmiemy pod uwagę Instrukcję NKWD, to nic tedy dziwnego, że lekarze *nie potrafią analizować*. Wykonują tylko procedury, nie mają umysłu metodologicznego.

W Akademiach Medycznych istniały wskazane w Instrukcji NKWD komórki kierownicze. Nie były one jawne. Wobec tego nie nauczano lekarzy metodologii nauk, czyli dyscyplin, które by lekarzom pozwalały zorientować się w wartości innego leczenia, niż zaleconego przez WHO. Lekarzy nie nauczano filozofii nauki, awansowano tylko ludzi o wyraźnych cechach do powtarzania pewnych fraz, powtarzających slogany – stąd zamiłowanie lekarzy do wykonywania procedur, a w dużo mniejszym stopniu analizowania. – Właśnie to mamy w przypadku wadliwych dyskryminujących ocen medycyny pozaproceduralnej, niekorporacyjnej, alternatywnej. Tak zarządzano kadrami, że awansowano głównie lekarzy o wąskich horyzontach poznawczych.

W tym trybie zarządzania lekarzami, na studia do Akademii Medycznych kierowano przede wszystkim ludzi nietwórczych, którzy nie mieli pasji poznania tylko chęć awansowania, zdobycia dyplomu – dokładnie tak, jak przewidywała Instrukcja NKWD.

Ze stanowiska metodologii nauk informacje na temat metody prof. Andrzeja Frydrychowskiego, w konfrontacji z informacjami jej przeciwnymi, niewątpliwie wyglądają na skuteczne (w leczeniu COVID-19).

Ocena całości informacji na temat kroplówek dożylnych prowadzi do innego wniosku, aniżeli to przedstawiają profesorowie z rady przy rządzie, którzy dla siebie w przemocowy sposób chcą zarządzać pandemią w sposób dyskryminujący lekarzy niezależnych. Rząd polski wpisał się w jakiś globalny sposób zarządzania i żąda wyłączności na oceny metod niekoncernowych. Nigdy nie udało się mi powiązać oceny metod niestandardowego leczenia Covid-19 przedstawianych przez rząd, przez administrację rządową – z argumentacją obiektywną. – Zawsze jest to od początku do końca mieszanina emocji i przemocy instytucjonalnej, jawnego nadużycia stanowiska (pozycji w hierarchii zarządzania).

Ministerstwo Zdrowia zarządziło zablokowanie leczenia przez dr-a Bodnara, zakazano wydawania recept. Dr Bodnar musiał zamknąć przyjmowanie pacjentów z Covid-19. Dopiero gdy zagraniczne ośrodki skopiowały metody dr-a Bodnara, to przyznano mu prawo do leczenia chorych. W efekcie w miejscowości, w której Bodnar leczy Covid-19 (w Przemyślu), gwałtownie spadła śmiertelność o 30-40 procent, w porównaniu do oczekiwanej, na podstawie danych śmiertelności.

Administracja rządowa prześladowała lekarza Huberta Czerniaka za jego oryginalne metody leczenia różnymi niestandardowymi sposobami. Ministerstwo zdrowia marginalizowało możliwości leczenia podawane przez wybitnych ekspertów jak prof. M. D. Majewska, dr Judy Mikovits i wielu innych zajmujących się leczeniem infekcji płuc, zakażeń Covid-19.

Opracowana przez profesora Frydrychowskiego terapia to wyważone połączenie wlewów głównie z witaminy C, DMSO i odpowiednio rozcieńczonej wody utlenionej. Jak przekonuje Frydrychowski terapia ta daje wyleczenie nawet najtrudniejszych przypadków w ciągu 3 dni i nie ma skutków ubocznych.

3) Relacja realizowanego od lutego 2020 modelu zarządzania a zagadnienie tak zwanej medycyny alternatywnej i weryfikowania prawdziwości zdań empirycznych

Skuteczność takiej terapii alternatywnej, nie potwierdzonej przez system zarządzania WHO, potwierdzają setki lekarzy na świecie. – Oznacza to, że są więc dwa sprzeczne systemy zarządzania walką z Covid – 19. Część źródeł systemu alternatywnego do zarządzania klasy WHO wymienia katalog pt. „jerzyzieba.com”. W nauce istnieją wystarczające środki weryfikowania prawdziwości zdań empirycznych, aby stwierdzić, że alternatywne do WHO zarządzanie walką z Covid-19 ma swoje realne podstawy i powinno być instytucjonalnie brane pod uwagę, a nie odrzucane. Takie odrzucanie ma cechy przemocy w zarządzaniu walką z Covid-19.

Rząd zamknął przychodnie, zarządził leczenie przez telefon. Aczkolwiek – wbrew stanowisku rządu – na telefon nie można leczyć, to jednak w nauce można zdalnie – i to jest prawidłowe – ocenić tysiące danych dostępnych w internecie na temat leczenia Covid-19. Może tego dokonać lekarz, będąc metodologicznie uzdolnionym. Może tego dokonać metodologicznie uzdolniony inżynier mechanik. Taki przypadek w Polsce reprezentują analizy inżyniera Jerzego Zięby. – Lekarze profesorowie rekrutujący się z zarządzania klasy zalecanych procedur przez WHO nie potrafią podjąć merytorycznej z nim dyskusji i jej unikają. Dyskryminacji alternatywnego sposobu zarządzania walką z Covid-19 sprzyjają media rządowe. Można zdanie, analizując materiał dostępny w internecie zrekonstruować (odtworzyć) ten takson logiczny, który w najwyższym stopniu odpowiada prawdo-upodobaniu. Aparatura metodologiczna pozwala dokonać dostatecznie efektywnego cięcia splecionej materii, aby wyizolować racjonalny system alternatywnego zarządzania, który realizuje zasadę maksymalizacji prawdo-upodobania.

Cały system zarządzania klasy WHO bazuje na wypowiedziach profesorów ekspertów leczenia. Albo odwrotnie – profesorowie powtarzają to, co wszyscy mówią. Mówienie przez profesurę i przez lekarzy, że leczenie alternatywnego nie potwierdzają badania naukowe jest nie tylko postępowaniem nieetycznym, jest przestępstwem wobec prawdy, badań naukowych, a przede wszystkim wobec chorych i ich rodzin i oznacza naruszenie przysięgi Hipokratesa.

Standardowe zarządzanie walką z Covid-19 bazuje na pogwałceniu zasad nauki. Jest rzeczą niemożliwą, aby profesor nie znał znaczenia pojęcia badań naukowych, weryfikacji. Wypowiedzi kierowników oddziałów, szpitali, klinik na temat pandemii (leczenia Covid-19, zaleceń WHO, psychologicznych nacisków w sprawie stosowania maseczek, podawanie wadliwej liczby zarażeń, śmierci z powodu Covid-19) ujawniają braki myślenia naukowego. – Ujawniają braki w wykształceniu zwłaszcza naukowym, rozumienia metod naukowych, formułowania wypowiedzi

naukowych. Ujawniają braki wykształcenia metodologicznego humanistycznego², braki w metodologii nauk medycznych.

Twierdzą, że całe zarządzanie pandemią inaczej by wyglądało, gdyby studia medyczne obejmowały metodologię nauk empirycznych. (Stosunkowo najłatwiej będzie można to naprawić na studiach z zakresu nauk o zdrowiu, ponieważ uczelnie kształcące w tym). Lekarze, jak doradcy premiera, nigdy by nie wypowiedzieli swoich komentarzy na temat pandemii, gdyby znali humanistykę nauk medycznych.³

Nie można – w postaci jakiegokolwiek uzasadnionego werdyktu – powiedzieć, że metody z katalogu pt. „jerzyziemba.com” nie są rekomendowane przez żadną z instytucji odpowiadających za wprowadzanie bezpiecznych i sprawdzonych metod leczenia COVID-19⁴, ponieważ 1. w ogóle wiele leków nie jest tak rekomendowanych, a ponadto 2. rekomendowane metody leczenia zapalenia płuc, jak podawanie remdesiviru, antybiotyków plus respiratory mają skuteczność kilkuprocentową, o ile tylko nie jest tak, że wyzdrowienia nie są skutkiem wręcz sił natury – a nie zastosowanego leczenia. Walka organizmu o przeżycie, sukces sił natury może być wliczana na poczet leczenia wedle procedur jak twierdzi wielu ekspertów z medycyny niekorporacyjnej.

Jako autor kilkuset prac naukowych z zakresu metodologii nauk z wieloletnim doświadczeniem zawodowym w Instytucie Fizyki Politechniki Wrocławskiej, w Zakładzie Socjologii, Psychologii Humanistycznej, Instytucie Metrologii w Zakładzie Stałych i Standardów, na Wydziałach Zarządzania w Politechnice Opolskiej i Częstochowskiej, na Wydziale Ekonomii Akademii Polonijnej, w Zakładzie Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego uważam, że moje doświadczenie naukowe w naukach praktycznych, laboratoryjnych, wymaga, aby wypowiedzieć następujące zdanie: Cały system zarządzania walką z Covid-19 od lutego 2020 lekceważy doświadczenia wielu lekarzy i klinik, że kroplówki z różnych nośników witamin, wody utlenionej itp. są skutecznie w leczeniu COVID-19. Skoro powszechne leczenie takiego typu (medycyny alternatywnej) zakończyłoby pandemię w ciągu kilku tygodni, to zarządzony przez rząd sposób zarządzania walką z Covid-19 albo ma inny ukryty cel, albo też wynika z braku inteligencji analitycznej, metodologicznej, albo z załężnienia premiera czy nawet całego rządu, objawiającego się infantylną potrzebą kopiowania powszechnego stanowiska z mediów z Zachodu, ze świata. Może inaczej. Jak mówi prof. Andrzej Frydrychowski „powstał gigantyczny chaos na świecie w zarządzaniu”. Ma to konsekwencje. Oto tylko jeden z przykładów. 27 kwietnia 2021 czytamy nagłówek: „Raport NIK w wyborach kopertowych. Trybunał Stanu dla Morawieckiego i druzgocące analizy prawne”.⁵ „Zaskakujące ustalenia NIK” – „według raportu w centrum całej operacji stał premier i minister Michał Dworczyk, a nie Jacek Sasin”. „Kiedy zapadła decyzja o organizacji

2 Wykształcenie metodologiczne humanistyczne obejmuje i humanistykę uściślenia faktów, danych, nauk ścisłych. Obejmuje teorie Poppera, Kuhna, Lakatosa, Zahara, Tarskiego, Ajdukiewicza, Mariana Mazura, Feyrabenda. Instrukcja NK/003/47/Ścisłe tajne/AA/OC113/Moskwa, 3 IV 1947 – z kancelarii B. Bieruta: „Objąć szczególnym nadzorem wszelkie laboratoria i instytucje naukowo-badawcze. Nie dopuszczać do publikacji wartościowych prac. W szkołach wyższych doprowadzić do usunięcia nauczycieli cieszących się powszechnym autorytetem i uznaniem. Na ich miejsce wprowadzić naszych ludzi. Zlikwidować nauczanie filozofii, nauczać tylko wąskich specjalizacji.”

3 Lekarze, jak Simon, Horban, Gut inaczej by spojrzeli na swoje tezy o pandemii, gdyby znali humanistykę nauk medycznych, np. filozofię stylów myślowych lwowskiego lekarza Ludwika Flecka. Nie są winni. Winny jest system. Instrukcja NK/003/47/Ścisłe tajne/AA/OC113/Moskwa: „Spowodować napływ do szkół wyższych ludzi pochodzących z dołów społecznych, którzy nie wykazują zainteresowań nauką, a tylko chęć zdobycia dyplomu.”

4 <https://gumed.edu.pl/60270.html> <https://dziennikbaltycki.pl/wladze-gumed-odcinaja-sie-od-emerytowanego-profesora-gloszacego-ze-zapalenie-pluc-wywolane-koronawirusem-mozna-leczyc-woda/ar/c14-14824182> <https://www.who.int/emergencies/diseases/novel-coronavirus-2019/advice-for-public/myth-busters#supplements> <https://zdrowie.pap.pl/blog/byc-zdrowym/witamina-c-skuteczniejsza-niz-maseczki> <https://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/metody-alternatywne/dms0-dimetylosulfotlenek-wlasciwosci-i-skutki-uboczne-aa-xjBH-ibwo-mcDG.htm>

wyborów przez Poczta Polska” 10 maja 2020 ⁶, to „zaraz po tym postanowieniu Kancelaria Premiera otrzymuje dwie analizy prawne dotyczące działań związanych z wyborami. Obydwie są druzgocące dla Morawickiego i Dworczyka.” „Autorami tych analiz była Prokuratoria Generalna i Magdalena Przybysz, szefowa departamentu prawnego KPRM.” „Dziennikarze zwracają uwagę na to, że mimo faktu, że w raporcie w samym centrum decyzyjnym dotyczącym wyborów kopertowych znajduje się Morawiecki, to kontrolerzy nie stawiają mocnych zarzutów premierowi. Cały raport ma być pod tym względem mocno wygładzony.” ⁷

W ubiegłym tygodniu pojawiły się informacje, >> [że w NIK trwał spór między Marianem Banasiem i jego zastępcami na temat ostatecznego wydzwieńku raportu](#) << ⁸

To wszystko pokazuje jakie są ze wszystkich stron naciski pod kątem właśnie zarządzania pandemią 2020 (Covid – 19).

4) Zarządzanie a problem chaosu pojęciowego w języku świata

Rząd, niezlustrowani niezweryfikowani naukowcy, spryciarze, spowodowali kosmiczny chaos pojęciowy w sferze pandemii, światowy chaos w zarządzaniu ⁹, w efekcie wielu zarobiło na maseczkach, respiratorach, na lansowaniu tezy o istnieniu pandemii, wielu weszło w rolę funkcjonariuszy, którzy ukrywają błędy rządu. Reasumując:

1. Współczesna praktyka i teoria zarządzania znalazła się w centrum uwagi ekonomistów (Glapiński, Kluska, Gwiazdowski), prawników (J. Wilk, J. Bartosiak, Mentzen, Winnicki, M. Wasserman, Michalkiewicz), pracowników nauk o społeczeństwie, politologów, teologów (Natanek), watykanistów (Krajski, prof. Robert Skrzypczak) i historyków wojskowości (np. dr Lech Kowalski), historyków, np. dr Piotr Zychowicz, profesorowie Sławomir Cenckiewicz, Andrzej Zawistowski, Antoni Dudek, Andrzej Nowak, filozofów, logików (prof. Bogusław Wolniewicz), ostatnio zauważyłem tu udział matematyków (np. dr Maria Zabierowska). Niektórzy od wiosny 2020 mówili jak prof. P. Kuna, np. latem 2020 prof. Kuna mówił, że Covid i grypa to ten sam rodzaj chorób, a pandemia to pretekst do zmian gospodarczych, na które nikt nigdy by nie wyraził zgody, że pandemia to pretekst do wprowadzania komunizmu. Otóż to – kapitalizm w Poczdamie wprowadził komunizm na skalę Europy Środkowej. Wiem, wiem, to za trudne, ale o tym wiedział gen. Patton. Deklarował przegonienie Sowietów z Polski w trzy dni, jego czołgi grzały silniki pod Wałbrzychem, na drugi dzień zjechałyby ze wzgórz do Wrocławia i za chwilę osiągnęłyby linię Bałtyku, odcinając wojska sowieckie od zaopatrzenia. Sztab jego z niecierpliwością oczekiwał

5 Traktuję to jako fragment braku rzetelnej wiedzy. https://www.money.pl/gospodarka/raport-nik-o-wyborach-kopertowych-to-nie-byly-wybory-sasina-w-centrum-byli-mateusz-morawiecki-6633479817321152a.html?utm_medium=push&utm_source=pushpushgo&utm_campaign=Money-push. Robi się gorąco, tym bardziej potrzebne są meta-analizy jak ta. „Raport NIK dotyczący wyborów kopertowych jest już gotowy. Czekają tylko na publikację. Według ustaleń dziennikarzy, jest on krytyczny wobec Mateusza Morawieckiego. Okazuje się, że to nie były wybory Jacka Sasina. W centrum całej operacji był premier” – napisali dziennikarze.

6 Por. w tej sprawie <https://www.money.pl/gospodarka/nik-skontrowal-wybory-kopertowe-czy-bedzie-wniosek-do-prokuratury-6630665355254560a.html> – zdaniem wielu ekspertów prawników, wybory prezydenta z r. 2020 mogłyby być powtórzone, a pełniąc obowiązki prezydenta byłaby marszałek Sejmu. Moja analiza dotyczy odmiennego spojrzenia na zarządzanie pandemią. – Dotyczy aspektu wiedzy, reformy nauki i awansowania w nauce, aspektu edukacyjnego i weryfikacji oraz związku z narzuconym przez USA i w mniejszym stopniu przez Churchilla podczas Konferencji w Poczdamie (VII-VIII 1945). Tak widzę całą sprawę zarządzania, rządu, sposobów zarządzania przez premiera od lutego 2020, wszystko w kontekście weryfikacji od strony naukowej.

7 Ibidem. www.money.pl/gospodarka/raport-nik-o-wyborach-kopertowych . – Może nie będę analizował tu co oznaczają te wypowiedzi dziennikarzy, gdyż całą rzecz przedstawiam w zupełnie innym świetle! – jako pochodną nieszczęścia w zakresie edukacji zgotowanego przez NKWD.

8 Cytuję: <https://www.money.pl/gospodarka/raport-nik-o-wyborach-kopertowych>.

9 Światowy chaos, jak mówi prof. Marek Miśkiewicz.

wydania rozkazu, lecz na to się nie zgodzili Roosevelt, Eisenhower. Wkrótce ciężarówka ze zwirom zjechała na przeciwny pas jezdni i najechała na auto Pattona, a żołnierz przyznał, że ktoś strzelił do generała.

2. Niestety, wszystkie dostępne analizy oparte są o wadliwy sposób rozumienia podstawowych terminów jak lewica, prawica, stereotyp, postęp, oświecenie, marksizm a prawicowość, wsteczność, zabobon, konserwatyzm.

Myśl prawicowa to

2.1. obszar monetyzacji (dolaryzacja' 1989+), konkurowania, walki o zyski;

2.2. obszar niewątpliwie pieniądza, ekskluzyjności, korzyści (zdrowy rozsądek a przetrwanie), idolatrii banków (por. S. Michalkiewicz, Korwin' 1989+);

2.3. to ideologia dostosowania się do środowiska, dopasowania – przetrwanie przez dopasowanie, dostosowany do środowiska przetrwa w środowisku;

2.4. to ideologia modelowania (?) chaosu – słynne „z chaosu porządek”;

2.5. ideologia rynku, wolnego rynku, liberalizmu, transakcyjności, metody kinetyzacyjnej, segmentacyjnej, konkretyzmu, to domena ryzyka, ulosowienia ludzkiego losu, randomizacji społeczeństwa, układowania, walki o byt;

2.6. to metody analizy ewolucyjnej i walki na stepie, zwodniczej ideologii własności, która trafiła do inteligentnych mas, środowisk uniwersyteckich.

2.7. To obszar braku sprawiedliwości, pogwałcenie zasad wojtyłowskich (JP), zasad z analiz Jerzego Popiełuszki (JP), Solidarności 1980-89 (S), całego systemu społ.ekon. JP/JPS.¹⁰

W okresie pandemii w głowach ludzi powstał swoisty darwinizm, idolatria walki ewolucyjnej (słabi przepadają). Pandemiją kieruje monetaryzm, zysk, korzyść, zasada walki o byt, zasada prawicowa. To pogwałcenie zasad zdrowo-rozsądkowych w okresie zarządzania pandemią ma skutki katastrofalne dla administracji. Już wcześniej wywołało to w narodzie powstanie łańcuchowej prospołecznej reakcji – lewicowej prospołecznej propracowniczej prorodzinnej opozycji, najpierw w postaci udanego zamachu stanu dokonanego przez mazurowców w listopadzie 1990, potem w postaci rządu Jana Olszewskiego, ROP i szeregu buntów społecznych lewicowych zakończonych udanym samobójstwem wicepremiera Leppera, który starannie zatarł wszystkie ślady swego samobójstwa. Część społeczeństwa przekształciła się – z powodu absurdalnych decyzji rządu (respiratory, wydany Bodnarowi zakaz leczenia, nakazy itd.) – w warstwę, która nigdy tych decyzji rządu nie podaruje prezesowi J. Kaczyńskiemu. Czyli opcja zwalczania rządu realizuje nadal plan z grudnia 2016, tylko innymi siłami. W grudniu 2016 operacja zamachu stanu była przygotowana fachowymi siłami, stawili się „właściwi” generałowie, a T. W. Oskar przyleciał obejrzeć grafiki. Tymczasem zarządzanie pandemią przekształciło się w pełzającą rewolucję, niezadowolone mas¹¹, która (pełzająca rewolucja) jest nośnikiem karier 1. osób przeciwnych rządowi, 2. osób ostro popierających rząd, zarówno bez żadnych zdolności, jak i psychopatycznych osobowości, które z powodu swej decyzyjności są dla rządu jeszcze bardziej niebezpieczne niż grupa pierwsza.

3. W rozumieniu klasy średniej, od lutego 2020 powstała nowa tyrania, która wywołała reakcje w postaci olbrzymich mas partyjnych, ergo spotkań w restauracjach, a w hotelach lawinę politycznych

10 Zasady prawicowe, kapitalistyczne, pierwsi wdrożyli Balcerowicz, Hennelowa, Lewandowski, Mazowiecki, Michnik, Kuroń, Geremek, ks. Tischner, ks. Życiński (w latach 1989-92, po latach bp Życiński), bp Gocłowski, Muszyński, Gulbinowicz, Pieronek, Dembowski, Orszulik, potem podłączyli się Suchocka, J.K. Bielecki, Cz. Bielecki, Chojny-Duch, Trenker-Wasilewska, Kaczmarek, Buzek, Oleksy, Kwaśniewski, Hall, Hall, Radziwiłł i tysiąc innych; i w ogóle Telewizja Polska'1989+, Gazeta Wyborcza, Tygodnik Powszechny, Znak, Więź, w odrobinę mniejszym już stopniu pewności co do monetyzacji (hedonizmu) – Niedziela, Nasz Dziennik, Radio Maryja, TV Trwam ale też i oni.

11 Widać to w codziennych dyskusjach.

gości oraz osób delegowanych w podróży służbowej, którzy z mety ruszają w plener z sankami, plecakami, na plaże, na wycieczki rowerowe. 4 III 2020 w Polsce wykryto (tak się mówi, nikt koronawirusa nie widział, nie „zsekwencjonował”) koronawirusa. W ciągu roku 4 III 2020 – 4 III 2021 siłownie były zamknięte przez 214 dni, restauracje i baseny przez 195 dni, hotele 129 dni, galerie handlowe – 85 dni, lasy i parki oraz bulwary – 19 dni, szkoły 188 – 233 dni, nakaz noszenia kagańców – 183 dni. To są podstawy pełzającej rewolucji.

Lewica w sensie języka zmienionego przez twórców kapitalizmu’1989+ kieruje się tym, czym się kieruje prawica – hedonizmem, zatem ekskluzją, zamiast inkluzją.

Cały język prawica – lewica jest nonsensowny. Wśród wyborców lewicy szczególną siłę stanowi zdrowy rozsądek, materialistyczny (na tym polega ekskluzja) faktyczny empiryczny zdrowy rozsądek, czyli z punktu widzenia języka okrągłego stołu – cechy ewidentnie prawicowe. Dowiedzimy dalej: To właśnie chęć przetrwania, a więc jednak postawa inkluzywna dość dużej części polskiego społeczeństwa zdecydowała o tym, że mimo zmasowanej propagandy opcji ekskluzji (samoeliminacji – zamiast inkuzji typowej dla systemu JPII/JPS) zdecydowanej większości mediów w Polsce, wyborcy ponownie przedłużyli mandat do rządu Prawu i Sprawiedliwości w r. 2019, a potem w wyborach prezydenckich. Pełzająca rewolucja jednak działa: Prezydent przeszedł w granicach błędu.